

Sygn. akt XVII Ka 874/17

# WYROK

**W IMIENIU**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Arkadiusza Dzikowskiego

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2017 r.

sprawy **B. K.**

oskarżonego z art. 178a § 1 i 4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Tomyślu z dnia 22 marca 2017 r.

w sprawie sygn. akt II K 42/17

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł i wymierza mu opłatę za drugą instancję w wysokości 60 zł.

Sławomir Olejnik

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 marca 2017 roku w sprawie II K 42/17 Sąd Rejonowy w Nowym Tomyślu uznał oskarżonego B. K. za winnego przestępstwa z art. 178a § 1 i 4 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 4 k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio na podstawie art. 42 § 3 k.k., w myśl art. 43a § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 10.000 zł oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 178,82 zł oraz wymierzył mu opłatę w wysokości 60,00 zł (k. 54-55).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając obrazę przepisów postępowania, błąd w ustaleniach faktycznych oraz rażącą niewspółmierność kary i środka karnego oraz wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu i zasądzenie na rzecz oskarżonego kosztów procesu, ewentualnie zaś o zmianę tego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary ograniczenia (k. 423 – 431).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna, a zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy, nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynów przypisanych oskarżonemu Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w apelacji obrońcy oskarżonego sprowadzała się w pierwszym rzędzie do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zasadzała się ona na innej niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez obrońcę ocena materiału dowodowego była całkowicie dowolna i nie znajdowała żadnego uzasadnienia w prawidłowo zebranych materiałach dowodowych, który jak już wspomniano został należycie rozważony.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów procesowych podkreślenia wymagało, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana przez Sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisach art. 4 i 7 k.p.k. W szczególności wyjaśnienia oskarżonego zostały przez Sąd Rejonowy ocenione w sposób trafny, prawidłowy i bardzo rzetelny. Słusznie uznał Sąd meriti, że nie można im dać wiary w zakresie, w jakim oskarżony zaprzeczał swojemu sprawstwu – prowadzeniu motoroweru w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości. Wyjaśnienia oskarżonego pozostawały sprzeczne z tą częścią zebranego materiału dowodowego, która została przez Sąd Rejonowy uznana za wiarygodną, a która to część stanowiła większość materiału dowodowego zebranego w realiach niniejszej sprawy.

Wskazać należy, że już z notatki urzędowej sporządzonej na okoliczność zatrzymania B. K. do kontroli drogowej wynika, że pojazd, który prowadził oskarżony, został zatrzymany do kontroli przy użyciu sygnałów dźwiękowych i błyskowych (k. 1). Użycie sygnałów dźwiękowych i świetlnych potwierdził także T. C. (k. 16), podczas gdy oskarżony wyjaśnił, że policjanci podjechali do niego, a dopiero w następnej kolejności – z uwagi na to, że z naprzeciwka nadjeżdżał inny pojazd – włączyli oni oświetlenie radiowozu i jego sygnalizację świetlną (k. 11, k. 48).

Podczas składania zeznań T. C. wskazał, że podczas służby w patrolu zmotoryzowanym widział „jadącego motorowerem w kierunku miejscowości P.”, a „kierującym pojazdem” okazał się być B. K. (k. 16); patrolując drogę policjanci „zauważyli motorowerzystę, który jedzie”, „w momencie, w którym go zauważyliśmy, mężczyzna jechał motorowerem, światła w pojeździe miał włączone” (k. 50-51). Z kolei Ł. J. podał, że do kontroli został zatrzymany „kierujący motorowerem”, zaś „motorower poruszał się drogą powiatową” (k. 19), motorowerzysta „jechał motorowerem trzymając nogi na wyznaczonym w tym celu miejscu”, „widzieliśmy nie tylko światła, ale również postać siedzącą na motorowerze”, zaś zatrzymany „nie kwestionował faktu kierowania motoroweru” (k. 49). Jednocześnie sam oskarżony wskazał, że „poza samochodem policyjnym w tym samym kierunku co ja nie poruszały się inne pojazdy” (k. 48), co znalazło odzwierciedlenie w zeznaniach Ł. J. (k. 49) i T. C. (k. 51).

Słusznie również zwrócił uwagę Sąd I instancji, iż mało prawdopodobnym jest, że prowadząc motor przez 40 minut jakie minęły od wykonania telefonu do siostry (ok. godz. 19:00, kiedy to oskarżony wykonał telefon do siostry, a opuścił już w tym czasie towarzystwo znajomych i kierował się w stronę miejscowości P., por. zeznania M. K., k. 13v i k. 52 oraz wyjaśnienia B. K., k. 11v, 48) do momentu zatrzymania oskarżonego do kontroli (godz. 19:40, k. 1) był on w stanie pokonać zaledwie kilkaset metrów (zeznania T. C., k. 16), prowadząc swój motorower, przy czym pokonanie odległości ok. 150 metrów miało mu zająć aż 20 minut (k. 48).

Wersja wydarzeń prezentowana przez oskarżonego nie znajduje zatem potwierdzenia w przedstawionych dowodach z zeznań świadków oraz nie ma oparcia we wskazaniach doświadczenia życiowego. Jak trafnie zwrócił na to uwagę Sąd Rejonowy i który pogląd w całości podziela Sąd Odwoławczy, wyjaśnienia oskarżonego nastawione były wyłącznie na uniknięcie odpowiedzialności karnej i nie znajdowały logicznego uzasadnienia. Okoliczność czy oskarżony prowadził pojazd mechaniczny w kasku lub bez niego, była indyferentna w realiach tej sprawy, gdyż nie była jej przedmiotem,

wskazać jednak należy – w uzupełnieniu oświadczenia Ł. J. po co oskarżony miałby zakładać kask do prowadzenia motoroweru (k. 49) – po co oskarżony miałby również przystawać na poboczu drogi, żeby ów kask wyczyścić rzekomo od śniegu, skoro i tak go nie używał?

Sprawstwo oskarżonego, wbrew stanowisku skarżącego obrońcy, zostało więc w sposób prawidłowy wykazane w toku postępowania przed Sądem I instancji, a to przede wszystkim w oparciu o jednoznaczne i spójne zeznania świadków, które znalazły swoje uprawdopodobnienie we wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Odwoławczy w pełnym zakresie akceptuje ocenę powyższych zeznań, dokonaną przez Sąd Rejonowy. Zwraca uwagę to, że zeznania policjantów były wyważone i nie eskalowały niechęcią do oskarżonego. Z tych powodów nie można dopatrzeć się rzekomych wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego.

Skarżący w swojej apelacji nie zakwestionował in concreto oceny pozostałego materiału dowodowego. Dla porządku stwierdzić należy, że została ona dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd Odwoławczy akceptuje ją w całości.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę, przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo w zakresie zarzucanych mu czynów.

W konsekwencji należy stwierdzić, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na dokonanie przez Sąd I instancji oczywistych i niewątpliwych ustaleń faktycznych, z których wynikało, że oskarżony dopuścił się zarzucanego przestępstwa z art. 178a § 1 i 4 k.k.

Zważywszy, iż zgodnie z przepisem art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze, Sąd II instancji dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Rejonowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstwa przewidzianego w art. 178a § 4 k.k. uznać należy, iż wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności ma jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn karalny, tak więc nie sposób uznać, że jest „rażąco niewspółmierna”.

Z kolei odnosząc się do podnoszonej przez skarżącego surowości wymierzonego środka karnego to nie można było podzielić jego stanowiska. Wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 42 § 3 Sąd był zobligowany do orzeczenia względem B. K., skazanego na przestępstwo z art. 178a § 4 k.k., przewidzianego tam zakazu prowadzenia pojazdów dożywotnio. Nagannego zachowania oskarżonego polegającego na prowadzeniu pojazdu w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości pomimo prawomocnego skazania go za przestępstwo wskazane w art. 178a § 1 k.k. nie usprawiedliwiła ani sytuacja motywacyjna, związana z ułatwieniem jego siostrze możliwości odebrania go z drogi w okolicach (...), ani nie umniejszała późna pora jego zatrzymania związana ze zmniejszonym ruchem ulicznym. Oskarżony, znajdując się w stanie upojenia alkoholem, stwarzał bowiem realne zagrożenie nie tylko dla siebie, ale także dla innych osób. Z tego względu koniecznym stało się wymierzenie mu środka karnego właśnie w takim rozmiarze

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art.

440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 8, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.). Na koszty te składają się wyłożone przez Skarb Państwa wydatki (50,00 złotych) oraz opłata za drugą instancję (60,00 złotych).

Sławomir Olejnik